

# Nasza gospodarka na morzu

Przemówienie min. Góreckiego

W senackiej komisji budżetowej, która rozpatrywała wczoraj budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dłuższe przemówienie wygłosił p. min. Górecki.

## ZAMALO STATKÓW

Omarając budżet swojego resortu p. minister stwierdza, że wysiłki budżetowy koncentruje się na problemie morskim i portowym. Dlatego 54 procent budżetu wyrażającego się sumą niecałych 49 milionów, stanowią wydatki, związane z morzem, które wyniosą przeszło 28 milionów. Jakkolwiek obroty w portach polskiego obrotu celnego, a więc w Gdyni i w Gdańsku, rosną w sposób imponujący, to jednak korzyści gospodarki narodowej z tych obrotów nie stoją w żadnej z tego proporcji. W roku 1934 zaledwie 7 procent szło pod naszą banderą, w roku 1935 ten udział podniósł się do 9 procent, pozostaje więc bardzo daleko od tego, co należało osiągnąć. Nasza flota już razem ze statkami „Pilsudski” dochodzi zaledwie do siedemdziesięciu paru tysięcy ton. Zwiększenie tonażu jest rzeczą konieczną. Niestety, obecny preliminarz nie pozwolił na wstawienie pozycji na zamówienie jakichś nowych jednostek. To, co jest w budżecie, pójdzie na spłatę dotychczasowych zobowiązań.

## ZNACZENIE EUROPY

W naszym obrocie międzynarodowym największą rolę wciąż jeszcze odgrywa Europa, z której w r. 1935 przywieźliśmy według wartości 65,6 procent naszego importu, do której poszło 84,6 proc. naszego eksportu. Od stosunków z Europą zależy całkowicie dodatnie saldo naszego bilansu handlowego, gdyż kraje pozaeuropejskie, dając nam 34,4 proc. naszego przywozu, w wywozie odbierają zaledwie 15,4 procent. Zwalczając kiedy chodzi o artykuły rolne, Europa pozostaje dla nas i pozołanie przez czas dłuższy głównym rynkiem zbytu.

Wysuwając na pierwszy plan interesy eksportu rolniczego, nie możemy zaniedbywać eksportu przemysłowego. Chodzi tu nie tylko o takie artykuły, jak węgiel, produkty naftowe i wyroby hutnicze, lecz i o eksport gotowych wyrobów przemysłowych, który jest rozwinięty niedostatecznie. Będąc w dalszym ciągu przeprowadzał ściśle badania nad warunkami tego eksportu i wszelkimi sposobami ułatwiał jego dalszy rozwój.

Struktura naszego handlu zagranicznego na przestrzeni dłuższego szeregu ubiegłych lat wykazuje z małymi wahaniami poprawę. W okresie od 1929 do 1935 udział w przywozie artykułów spożywczych spadł z 12,2 do 11,3, udział wyrobów gotowych z 48,2 do 37,3, natomiast udział surowców i półfabrykatów wzrósł z 41,8 do 51,5 procent. Naogół wzrasta wywóz artykułów spożywczych przy równoczesnym zmniejszeniu się znaczenia wywozów zwierząt żywych.

W marcu będzie przyznana

## Państwowa nagroda muzyczna

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wystosowało zaproszenia do 3-ech państwowych konserwatorów muzycznych, by delegowali swych przedstawicieli do jury nagrody muzycznej za rok 1935.

## Będą czekoladki

„tylko dla dorosłych”

Władze zdrowia publicznego zwróciły uwagę na to, iż fabryki czekolady używają w wielu wypadkach dla produkcji czekoladek z likierami, rumem i t. p. alkoholu dużej mocy. Ponieważ wyroby te są sprzedawane dzieciom

## Jutrzejsza audycja

### Wesołej Lwowskiej Fali

Wesoła Fala, którą usłyszą radiosłuchacze w niedzielę, dnia 16 lutego o godzinie 21.00 nosić będzie tytuł „Po krzyżach”. Znaczenie tych słów znane jest dobrane lwowianom, z których każdy kiedyś albo dostał, albo dał ko-

## RYNKI POZEOPEJSKIE

Wywóz na rynki europejskie stał się coraz trudniejszy, zachodzi więc potrzeba zwiększenia wysiłków przy wywozie na rynki pozaeuropejskie. Należy wspomnieć, że jeszcze w r. 1933 wywoziliśmy poza Europę zaledwie 7,8 proc. Wysiłki w kierunku rozwoju eksportu zamorskiego będą oczywiście nadal kontynuowane.

## SILY KUPIECKIE

Obok korzyści, jakie dla wywozu przynosić muszą przeprowadzone negocjacje z poszczególnymi państwami, prowadzone są prace nad poprawą jakości wywożonego towaru, szczególnie w dziale produktów rolnych. Udoskonaleniu muszą ulec nie tylko

towary, wysyłane zagranicę, lecz również wzmocniony być musi element kupiecki, zajmujący się handlem eksportowym. Napływ do handlu zagranicznego nowych i młodych sił, jest koniecznością. Podjąłem inicjatywę praktycznego szkolenia młodzieży, kończącej studia handlowe i zleciłem samorządowi przemysłowo-handlowemu opracowanie norm, według których udzielane byłoby corocznie stypendia dla znacznego zastępu kandydatów, udających się na bezpłatne praktyki zagranicę, do przedsiębiorstw nastawionych na handel międzynarodowy. Szczególnie dziedziną handlu zamorskiego wymaga u nas zasilenia w element ludzki.

# Przegląd prasy

## „CZARNA REACJA” I „NIE-LUDZKIE ZNECĄNIE SIĘ”

Stanowisko socjalistycznego „Robotnika”, który opowiedział się za zniesieniem uboju rytualnego nie daje spokoju żydowskemu „Naszemu Przeglądowi”. „Najplągowatszy antysemityzm i „najczarniejsza reakcja” — oto epitetami darzy socjalistów żydowski dziennik.

„Brakiem odpowiedzialności politycznej odznacza się obecnie i PPS. Nie wiemy, czym to jest subiektywizm — może jedynie krótkowzrocznością polityczną — ale obiektywnie jest to najplągowatszy antysemityzm i wysługiwanie się najczarniejszej reakcji. Jest to zarazem szkolenie własnej ideji, bo przykład Trzeciej Rzeszy poucza, że wraz z żydem bije się także socjalistę”.

Ale przykład Trzeciej Rzeszy poucza także, że socjalistę bito

dlatego właśnie, że był wraz z żydem.

Nieco dalej zaś pisze „Nasz Przegląd”: „Więc nieludzkie znechęcanie się nad ludźmi, o ile są żydami, nie stoi w sprzeczności z godnością i cywilizacją, ale tylko ubój rytualny zwierząt, który przez największe powagi naukowe uznany został właśnie za bardzo humanitarny od ogłuszania. Zresztą, gdyby nawet zdania były podzielone, to nie wolno w imię wątpliwej doktryny pastwić się nad ludźmi, pozbawiając ich kawałka mięsa”.

Czy istotnie odebranie monopolu rzeźnego spółce rzeźników rytualnych jest pastwieniem się nad ludźmi?

## ZARZUT NIEODPOWIEDZIALNOŚCI

Organ poalej-syjonistów (skrajnych socjalistów „ydowskich)

„Wort” stoi oczywiście na gruncie utrzymywania uboju rytualnego i pisze:

„Któż tę sprawę wysunął? Kto jest całym inicjatorem wniosku o zakaz szechity? Czy są to ludzie z polskiej „czarnej sotni”? Czy są to oohaterzy z obozu endeckiego? Zapewne, że i ci ostatni chętnieby to uczynili. Ale niestety nie siedzą w sejmie. Zastępuje ich tedy tam w dziedzinie szechity sanacyjna grupa rolnicza, z zoną marszałka senatu i o. premiera na czele. I rzecz najbardziej znamienną jest, że ta grupa sanacyjna występuje z wnioskiem o zakaz szechity i ze starą trzeologią antysemitką o nieodpuszczalności uboju rytualnego, o jego „nienaturalności”, „okrucieństwie” etc., — i to w czasie, gdy w kraju gorę piekielny ogień antysemityzmu, gdy ciągnie się jeden lancuch „zajac” przez Przyski, Odrzywoły, i wspomniany wyżej Zagorów. Trzeba do prawdy odczytać bliskim wewnętrznym doświadczeniom, albo wogóle być wyzuty z najmniejszego poczucia odpowiedzialności, ażeby w takim czasie i w takiej atmosferze występować z pomienionym wnioskiem, w którym masy z obozami urzędu przedewszystkiem wniosek antyżydowski”.

## ZAPUSTY W ŁODZI

Naogół z Łodzi dochodzą smutne wiadomości: o strajkach, bezrobociu, nędzy, ekcesach. Oto jednak nadeszła wesoła wieść, którą podajemy wedle zapowiedzi „Kuryera Łódzkiego”:

„Odbędzie się konferencja w Zarządzie Miejskim. Przewodniczyć jej nacelnik Wydziału Oświaty i Kultury, przy udziale pp. nac. Rogowicza, kier. Piotrowskiego, inż. Kuźmickiego, refer. Urońskiego, art. Teatru Miejskiego — Sztetynskiego, art. mal. Kudwiczka, przedstawicieli Straży Ogniovej i innych. Przedmiotem narad była sprawa zorganizowania w Łodzi w dniu 25 lutego r. b. wielkiego pochodu korowodów masek, pochodu wesółków łódzkich na cześć Księcia Karnawału, w myśl rzuconej inicjatywy. W rezultacie obrad, projekt nazki-cowany przez p. Starostę Grodzkiego dr. Wrone został w całej rozciągłości przyjęty i zatwierdzony przez prezydenta miasta inż. Głazka”.

Czego tam nie będzie!

„Wielki pochód masek ulicami Łodzi odbędzie się 25 b. m. w godzinach od 6 wieczorem i trwać będzie wraz z zabawą ludową do godziny 10-jej”.

„Na miejscu projektowanej zabawy ludowej, zaistalowane zostaną reflektory oraz specjalne lampy w ilości 8 sztuk. Podobnie ustawione będą lampy przy podjeździe orkiestry. Przy nich też stać będą wielkie modele z maskami. Zdecydowano wykonać 10 masek oraz 2 transparenty dla defilady masek karnawałowych; 30 sztuk pochodni dostarczy Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza z orkiestrą”.

„W czasie defilady masek, czoło barwnego i wesołego korowodu tworzyć będą odpowiednio przebrani artyści Teatru Miejskiego. Grupa ta składać się będzie z 65 osób”.

„Od godziny 7 do 10 wieczorem zabawa ludowa, corso, taniec itp. O godzinie 10 zakończenie tej miłej imprezy”.

Przynajmniej rozerwą się nieco łódzcy bezrobotni, patrząc na tę miłą imprezę.

# Bezbożnicy w „czerwonej akcji”

Ku czemu zdąża „robotą” naszych wolnomyślicieli?

## NOWA TAKTYKA

Jest to system wielofrontowego ataku pośredniego. Polega on na użyciu w akcji wszystkich grup, których działanie idzie po linii ogólnych działań kompartii, jak również inspirowania pewnych działań przez ludzi, którzy wchodzą do wszystkich nawet krańcowo-przeciwnych ugrupowań politycznych, związków, i stowarzyszeń i prowadzą tam pracę, nie odbiegającą pozornie, w swej treści i formie od normalnie prowadzonej w danym środowisku, ale zato bezwzględnie dostosowanej do dokładnych wytycznych odpowiedniej komórki organizacyjnej partii komunistycznej. Charakterystyczne, że o ile jeszcze niedawno poddawano pewne grupy, w których chciano mieć swoje wpływy działaniom drobnych zespołów, teraz prowadzi się pracę wyłącznie przez jednostki i to działające indywidualnie, nawet sobie nieznane.

Ten system znakomicie postawiony technicznie we Francji obecnie jest wprowadzany jako zasada działania w Polsce. Poza dość umiejętną, a bardzo znaczną w rozmiarach propagandą — daje się już dziś odczuć, a pierwszym, zmiennym tego sygnałem jest ożywienie zamierzających już różnych ideowych przybudówek organizacji komunistycznych, jak Związków Wolnomyślicieli, Zw. Obrony Praw Człowieka i obywatela itp.

## BEZBOŻNICY NA FLANKACH...

Szczególnie ciekawą, a niemal zupełnie nieznana szerszemu ogółowi jest akcja wolnomyślicieli polskich. Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Polskich zawsze ujawniało dążenia dołączenia się z lewicowemu międzynarodówkami, jak Fédération Internationale des Sociétés de Libres Penseurs i nigdy nie wahało się przed wystąpieniami, szkalującymi Polskę. Tak np. na kongresie bezbożników w Paryżu w r. 1925 p. Hempel, jeden z wybitnych działaczy wolnomyślicieli polskich oczerniał Polskę, ile się dało.

Tęskniąc do międzynarodówek

## Nowy wiceminister skarbu

### dr. F. Świtalski

W najbliższych dniach spodziewać się należy podpisania nominacji dr. Ferdynanda Świtalskiego, b. prezesa Izby Skarbowej w Poznaniu, na stanowisko wiceministra Skarbu.

Wiceministrowi dr. F. Świtalskiemu, który w początku nadchodzącego tygodnia już objął ma urządowanie, podlegać mają spra-

wy podatkowe, wiceministrowi dr. T. Grodyńskiemu — zagadnienia budżetowe, a wiceministrowi T. Lechnickiemu — cła i sprawy ogólne. Dział obrotu pieniężnego, wobec nominacji wiceministra Ad. Koca na stanowisko prezesa Banku Polskiego, podlegać będzie bezpośrednio Ministrowi Skarbu, inż. E. Kwiatkowskiemu.

## 1000 meżatek straciło posady

### wskutek nowego systemu redukcji

Według danych organizacji kobiecych, które prowadziły akcję protestacyjną przeciwko zwalnianiu w urzędach i instytucjach samorządowych meżatek o ile meżowie ich zarobkują w dostateczny sposób na utrzymanie rodziny,

dotąd zredukowano już blisko 1000 urzędniczek.

Same tylko ubezpieczalnie społeczne stosując redukcje wobec meżatek zwolniły 300 urzędniczek w różnych miastach Polski.

## Ferment wśród pracowników ubezpieczalni społecznych

Wśród pracowników Ubezpieczalni Społecznych trwa ferment na tle wysokiego opodatkowania uposażeń. Sytuacja pracowników tych jest tem gorsza, iż od 1-go kwietnia r. b. potrącać im będą składki ubezpieczeniowe, których dotychczas nie płaćli.

Jak słyhać, na znak protestu i manifestacji przeciw nadmiernym obciążeniom podatkowym pracowników Ubezpieczalni Społecznych w całym kraju wstrzymać się mają w dniu 1 marca od przyjęcia uposażeń.

## Falszerze weksli

### skazani na więzienie

ŁÓDŹ, 14. 2. —We wrześniu r. ub. głośna była afera wekslowa, dokonana przez Willego vel Wolfa Oksenberg, współwłaściciela domu przy ul. Nowomiejskiej 2, który sfalszował cały szereg weksli lokatorskich na sumę 100 tysięcy zł. i zdyskontował u dyskontów łódzkich łącznie z niejakim Izaakiem Orzegowskim.

Obaj osużeli zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych. Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący Oksenberga na łączną karę półto-

ra roku więzienia, zaś Orzegowskiego na 6 miesięcy więzienia.

## „Prosto z Mostu”

Już się ukazał z druku 7/61 numer tygodnika literacko-artystycznego „Prosto z Mostu”, który przynosi szczegółowe sprawozdanie z drugiego procesu z W. Sieroszewskim, L. Brunona Świdorskiego o nieznanej miłośki Orzeszkowej, Stanisława Kaliszewskiego „Perzyński, powieściopisarz powojennej Warsza-

## Nieporozumienia między piekarzami na tle konkurencyjnym

Dotąd sprawą, która wywoływała wielkie nieporozumienia w rzemiośle piekarskim chrześcijańskim i żydowskim, była kwestja

siedmiodniowego wypieku pieczywa przez piekarnie żydowskie.

Jak nas obecnie informują, sprawa ta została uzgodniona między stronami w tym sensie, że jedna i druga strona zobowiązała się pracować po sześć dni w tygodniu, a więc piekarnie żydowskie nie byłyby czynne z piątku na sobotę, a chrześcijańskie z soboty na niedzielę.

Większość piekarń zastosowała się do tego porozumienia, część jednak piekarń żydowskich uświadomiła nielojalność w tej mierze, wobec czego pozostali właściciele piekarń zamierzają wystąpić do władz o zastosowanie w tym kierunku przymusu.

## O... 1 grosz

Niezwykła egzekucja w Grodnie

BIALYSTOK, 14.2 (tel. wł.). W Grodnie zdarzyła się niezwykła egzekucja, która świadczy o beznymnym biurokratyzmie.

Ubiegłego roku mieszkanca tego miasta, p. Kuźnicka, otrzymała z Ubezpieczalni Społecznej wezwanie płatnicze, by w myśl przepisów prawnych zapłaciła zaległość z roku 1933 w wysokości „aż” jednego grosza. Po zastanowieniu się p. Kuźnicka doszła do wniosku, że nie warto chodzić do Ubezpieczalni i regulować tak małej sumy. Okazało się zupełnie

inaczej. Przed kilku dniami do mieszkań p. Kuźnickiej przyszedł inkasent Ubezpieczalni, ścagając od niej zaległość w wysokości jednego grosza i wydał pokwitowanie oznaczone numerem 468.

Należy tu przypomnieć, że wszelkie zaległości, pochodzące z 1933 roku, w myśl ostatnich zarządzeń mogły być rozkładane na 6 rat. Pani Kuźnicka nie skorzystała jednak z tych „udogodnień” i całą należność zapłaciła całkowicie.